

POSTANOWIENIE Z DNIA 4 STYCZNIA 2011 R.

SDI 32/10

Zatarcie w trybie art. 76 k.k. skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne, nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia przez Sąd Dyscyplinarny postępowania dyscyplinarnego o taki czyn przeciwko adwokatowi, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k.

*Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski.*

*Sędziowie SN: T. Artymiuk, B. Skoczowska (sprawozdawca).*

*Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej: adw. W. Walosiński.*

Sąd Najwyższy w sprawie adwokata Krzysztofa M., obwinionego z § 8 i § 43 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Karnej – na rozprawie w dniu 4 stycznia 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 26 czerwca 2010 r., utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 4 czerwca 2009 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

## UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Z. z dnia 4 czerwca 2009 r., adwokat Krzysztof M. został uznany za winnego tego, że w sierpniu 1996 r. w Ż., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Danutę M. do niekorzystnego rozporządzeniem mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł, przez wprowadzenie jej w błąd, co do konieczności przekazania tych pieniędzy prokurator Marcie B. w zamian za uchylenie tymczasowego aresztowania wobec Andrzeja M., tj. przewinienia z § 8 i § 43 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 6 i art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, wydał obwinionego z adwokatury.

Orzeczenie to zaskarżył w całości obwiniony zarzucając:

1. naruszenie zasady bezpośredniości, poprzez zaniechanie przesłuchania obwinionego,
2. zaniechanie przeprowadzenia dowodu z akt sądowych Sądu Rejonowego w W. i Sądu Okręgowego w P., jak też z akt osobowych obwinionego znajdujących się w ORA na okoliczność charakterystyki obwinionego, przez co orzeczenie o wydaleniu obwinionego z adwokatury jest niesłuszne i rażąco surowe. Podnosząc te zarzuty, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Dyscyplinarny przy ORA. Odwołanie to nie zawiera jakiegokolwiek uzasadnienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, orzeczeniem z dnia 26 czerwca 2010 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie oraz zwolnił obwinionego z ponoszenia kosztów postępowania.

Kasację od prawomocnego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego Krzysztofa M. Zdaniem obrońcy zaskarżone orzeczenie jest w całości niesłuszne i rażąco narusza prawo, ponieważ:

1. art. 88 ust. 2 ustawy – Prawo o Adwokaturze określa, że przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne,
2. zgodnie z art. 76 k.k. skazanie Krzysztofa M. uległo zatarciu z mocy prawa,
3. zgodnie z art. 106 k.k. z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych,
4. przedawnienie karne nastąpiło w zakresie ścigania, orzekania i wykonania kary wobec Krzysztofa M. w dniu 25 stycznia 2008 r., gdyż wyrok prawomocny Sądu Okręgowego w P. zapadł dnia 25 stycznia 2005 r.,
5. postępowanie dyscyplinarne wobec Krzysztofa M. wszczęto dnia 11 grudnia 2000 r. i nie zostało zakończone w ciągu 5 lat, mimo zaistnienia ujemnej przesłanki do prowadzenia postępowania, było ono prowadzone i zakończone orzeczeniem uznającym Krzysztofa M. winnym.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej na rozprawie przed Sądem Najwyższym wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy obwinionego Krzysztofa M. nie jest zasadna.

Wprawdzie skarżący nie wskazał bezpośrednio na naruszenie przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., jednakże zarówno treść zarzutów, jak i wniosek końcowy kasacji pozwalają stwierdzić, że zdaniem obrońcy w sprawie zachodzi negatywna przesłanka procesowa określona w tym przepisie, bowiem nastąpiło przedawnienie odpowiedzialności zawodowej obwinionego i

w związku z tym powinno dojść do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że obrońca obwinionego wskazując na art. 88 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm., nie neguje tego, że w sytuacji, gdy zarzucane przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne oraz nie kwestionuje utrwalonego poglądu, wynikającego z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, że jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za przestępstwo, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa (por. postanowienie z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03, LEX nr 471884; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 87).

Przypomnieć należy, że Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w orzeczeniu z dnia 4 czerwca 2009 r., uznając Krzysztofa M. za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego wskazał, że czyn ten zawiera również znamiona przestępstwa, za które obwiniony został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 grudnia 2003 r., z mocy art. 286 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Z uzasadnienia kasacji wynika, że zdaniem obrońcy obwinionego okoliczności faktyczne sprawy nie budzą wątpliwości i przyznaje on, że Krzysztof M. mocą prawomocnego wyroku, jaki zapadł wobec niego w sprawie karnej, został uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Jednakże z faktu, że został zakończony okres próby i skazanie obwinionego uległo zatarciu, a więc uważa się je za niebyłe, a obwinionego za osobę nie karaną, wysnuwa wniosek, że doszło do przedawnienia dyscyplinarnego, gdyż w chwili orzekania przez Sądy Dyscypli-

narne minął już okres 5 lat przewidywany w ustawie do osądzenia występku dyscyplinarnego. Analiza sprawy wskazuje, że faktycznie wyrok Sądu Rejonowego w W. uprawomocnił się w dniu 25 stycznia 2005 r. (data wyroku Sądu odwoławczego), a więc z dniem 25 lipca 2008 r., a nie jak błędnie wskazał obrońca w dniu 25 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 76 § 1 k.k. skazanie Krzysztofa M. uległo zatarciu z mocy prawa, co potwierdza zresztą informacja z 11 maja 2010 r., z której wynika, że obwiniony nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z takim poglądem skarżącego nie można się jednak zgodzić. Oczywistym jest, że zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Zatarcie skazania jest zatem pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, że skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Trafny jest jednak pogląd, że nie oznacza to, iż zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., IV KK 164/09, LEX nr 512114; B. J. Stefańska: Skutki zatarcia skazania, Prok. i Pr. 2007, nr 10, s. 54-57; R. Krajewski: Zatarcie skazania w prawie karnym, Prok. i Pr. 2007, nr 11, s. 104 oraz cytowane tam piśmiennictwo). Zatarcie skazania nie oznacza więc anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, bowiem skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych np. praw, orderów czy odznaczeń. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, ale dopiero z chwilą jego zatarcia i od tego momentu dopiero funkcjonuje fikcja prawna i od tej też chwili nie może wywoływać żadnych negatywnych skut-

ków prawnych dla skazanego. Podkreślić jednak należy, że wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 24/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 105; red.: M. Filar red.: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 543-545). Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 grudnia 2003 r. jednoznacznie obalił domniemanie niewinności Krzysztofa M. w takim zakresie, w jakim jest to konieczne i niezbędne do poczynienia ustaleń przez Sąd Dyscyplinarny, że zarzucane mu przewinienie dyscyplinarne zawiera również znamiona przestępstwa. Oznacza to, że pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego określony w art. 88 ust. 4 ustawy, wbrew twierdzeniu skarżącego, nie ma zastosowania. Przepis art. 88 ust. 2 nakazuje bowiem w takich przypadkach, jak obecnie rozpoznawany, stosowanie przepisów ustawy karnej regulujących przedawnienie tego czynu przestępnego, którego znamiona wyczerpało bezprawne zachowanie adwokata, będące równocześnie przewinieniem zawodowym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 81/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 15, wskazał, że w takiej sytuacji wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia, wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k. jak i art. 102 k.k. Skoro czyn obwinionego popełniony w sierpniu 1996 r. wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zagrożonego karą do 8 lat pozbawienia wolności, to zgodnie z art. 101 § 1 pkt 2a k.k., przy uwzględnieniu wydłużonego terminu z art. 102 k.k., przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego Krzysztofowi M. nastąpi dopiero w sierpniu 2021 r.

Reasumując należy stwierdzić, że zatarcie w trybie art. 76 k.k. skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne, nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania

dyscyplinarnego o taki czyn przeciwko adwokatowi przez Sąd Dyscyplinarny, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.